

Najczęstsze oszustwa – jak się ustrzec

Oszustwo, określane powszechnie również wyłudzeniem to przestępstwo, które polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem poprzez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie jej błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oszustwo zdefiniowane zostało w art. 286 § 1 kodeksu karnego.

Wielokrotnie słyszymy, że ktoś „stał się ofiarą oszustwa”. Znanym problemem są wciąż aktualne oszustwa popełniane na szkodę dla osób starszych, samotnych, które niestety są dość łatwym celem oszustów, bowiem podeszły wiek bądź brak właściwego rozeznania tych osób zdecydowanie ułatwia działanie oszustom.

Wśród najczęstszych oszustw wskazać można:

- metodę na wnuczka
- metodę na przedstawiciela instytucji publicznych
- metodę na przedstawiciela spółdzielni mieszkaniowej
- metoda na przedstawiciela operatorów telekomunikacyjnych
- metodę na spadek (wygraną na loterii)

Niezależnie od wymienionych „sposobów” oszustw, metoda działania oszustów jest zwykle podobna. Polega bowiem na tym, iż oszuści trafiają do upatrzonej wcześniej osoby, którą jest zazwyczaj osoba starsza, samotnie mieszkająca i podszywając się pod członka rodziny, policjanta, lub pracownika spółdzielni mieszkaniowej bądź innej instytucji, pod pretekstem zaistnienia określonego zdarzenia wyłudniają pieniądze. Niejednokrotnie zdarzają się również przypadki kradzieży wartościowych przedmiotów – biżuterii, sprzętu, a także pieniędzy lub dokumentów.

Poniższe informacje obrazują najpopularniejsze metody dokonywania tego rodzaju przestępstw.

„Metoda na wnuczka” – najczęściej pojawiająca się metoda działania oszustów, chociaż może również dotyczyć podszywania się pod innego członka rodziny lub znajomego.

Oszuści wykorzystując tą metodę zwykle w pierwszej kolejności kontaktują się telefonicznie z wytypowaną ofiarą. Przedstawiają się jako „wnuczek” lub inny członek rodziny, bądź znajomy. Prowadzona rozmowa sprowadza się do tematu pilnej konieczności pożyczania (przekazania) pieniędzy w związku z rzekomym nagłym zdarzeniem – np. potrzebą pilnej spłaty kredytu, rzekomym wypadkiem drogowym i koniecznością zapłacenia określonej kwoty pieniężnej, aby uniknąć konsekwencji, porwaniem i koniecznością zapłacenia okupu porywaczom, pilną operacją i potrzebą zapłacenia określonej kwoty za leczenie, a w związku z panującą pandemią – również leczenia związanego z covid-19 bądź zakupu lekarstwa mającego uratować życie.

Zdarza się także, że po takiej rozmowie telefonicznej jako następny kontaktuje się oszust podszywający się za funkcjonariusza policji. Stara się utwierdzić w przekonaniu ofiarę, że wcześniejszy kontakt rzekomego wnuczka, członka rodziny lub znajomego pochodził od przestępcy, którego właśnie policja „rozpracowuje”. Zwykle rzekomy policjant przekonuje o konieczności współpracy z policją i przekazania pieniędzy, lub wykonania przelewu, co być niezbędne do ujęcia przestępcy.

„Metoda na przedstawiciela instytucji publicznych” – polega na tym, iż do osób zwykle w podeszłym wieku zgłaszają się osoby podające się za pracowników ZUS-u lub innych instytucji publicznych i oferują możliwość uzyskania dodatkowego świadczenia pieniężnego zapowiadając jednocześnie, że jest to związane z koniecznością przeprowadzenia badania przez rzekomego „lekarza orzecznika”, który właśnie bada inną osobę mieszkającą np. piętro niżej, lub w sąsiedniej klatce. Często potencjalne ofiary w tym czasie proszone są o pokazanie dokumentacji medycznej, wskazując tym samym przestępcy miejsce przechowywania w mieszkaniu dokumentów, a często również pieniędzy. Wkrótce w mieszkaniu pojawia się druga osoba – rzekomy lekarz orzecznik, który zajmuje uwagę potencjalnej ofiary, zaś przestępca podający się za pracownika instytucji publicznej w tym czasie plądruje mieszkanie wykorzystując wiedzę o miejscu przechowywania różnych rzeczy.

„Metoda na pracownika spółdzielni” – polega na tym, iż przestępcy wpuszczani są do mieszkania ofiary pod pretekstem sprawdzenia liczników (wody, ciepła, itp.) bądź przeprowadzenia określonych czynności konserwacyjnych. W trakcie pozornych zazwyczaj czynności, proszą o rozmielenie banknotu pieniężnego na nisze nominały, co powoduje konieczność, aby potencjalna ofiara w konsekwencji wskazała miejsce przechowywania pieniędzy (szafka, portfel, torebka, itp.). Następnie przestępcy wykorzystując nieuwagę mieszkańca, kradną ze wskazanego wcześniej miejsca pieniądze, bądź inne wartościowe rzeczy znajdujące się w mieszkaniu.

„Metoda na spadek” – polega na tym, iż do potencjalnej ofiary trafia informacja o możliwości uzyskania spadku po dalekim krewnym. Informacja ta ma pochodzić od rzekomego prawnika lub przedstawiciela rodziny zmarłego, który oferuje pomoc w uzyskaniu wartościowego spadku w zamian za dokonanie kilku formalności wymagających poniesienia określonych opłat, które mają być niewielkie w stosunku do przyszłej, a w rzeczywistości – iluzorycznej korzyści.

Jak wynika z podanych przykładów, metody działania oszustów są różne. Aby ustrzec się przed tego (i podobnego) rodzaju sytuacjami, należy przede wszystkim:

- w przypadku otrzymania podejrzanego dla nas telefonu – zawsze strać się sprawdzić i potwierdzić uzyskane informacje u innych członków rodziny, czy wspólnych znajomych
- należy pamiętać, iż funkcjonariusze policji nie informują telefonicznie o prowadzonych przez siebie działaniach, nie żądają przekazania pieniędzy, bądź kosztowności, zobowiązani są, aby zawsze działać zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie procedurami, przede wszystkim podać imię, nazwisko, stopień służbowy, okazać legitymację służbową

- nie powinno się nigdy przekazywać postronnym osobom swoich danych (imię, nazwisko, dane z dowodu osobistego, PESEL)
- w przypadku wątpliwości odnośnie nieplanowanych wcześniej czynności konserwacyjnych w mieszkaniu, takie informacje powinno się potwierdzić w spółdzielni mieszkaniowej lub administracji
- należy z rozsądkiem podchodzić do informacji pochodzących od nieznanym nam osób – rzekomych krewnych lub ich przedstawicieli, zwłaszcza, gdy nigdy wcześniej nie mieliśmy z nimi kontaktu